

<https://doi.org/10.18778/1689-4286.28.12>

HYBRIS nr 28 (2015)

ISSN: 1689-4286



MAŁGORZATA BOGACZYK-VORMAYR

UNIwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

**ZALETY I POMYŁKI INTERDYSCYPLINARNOŚCI.
KRYTYCZNA RECENZJA PRZYCZYNNIEM DO POSTULATU
O PUBLIKACJE INTERDYSCYPLINARNE**

[Hermes Andreas Kick, Günter Dietz (Hg.): *Frieden als Balance in Psychotherapie und politischem Handlungsraum. Prozessdynamische Perspektiven*, Berlin: LIT-Verlag, 2013]

Praca zbiorowa *Frieden als Balance* [*Pokój jako równowaga*] ukazała się jako 12. tom serii „Affekt-Emotion-Ethik”, przygotowywanej dla wydawnictwa LIT przez Instytut Etyki Medycznej z siedzibą w Mannheim (IEPG — Institut für medizinische Ethik, Grundlagen und Methoden der Psychotherapie und Gesundheitskultur, Mannheim). Projekty badawcze tej instytucji, corocznie organizowane sympozja, a także jej serie wydawnicze należą w kręgu niemieckojęzycznym do wzorcowych, najbardziej innowacyjnych na gruncie bioetyki, etyki lekarskiej i terapeutycznej, i mogą konkurować dzisiaj z Fakultetem Medycznym Uniwersytetu w Heidelbergu czy z Instytutem Etyki Medycznej i Historii Medycyny (IBME) Uniwersytetu w Zurychu. Ambicją redaktorów prezentowanego tomu było zapewne sprostanie dwóm zasadom filozoficznego dyskursu medycznego — interdyscyplinarności oraz innowacyjności. Jednak często w przypadku prac zbiorowych idea komplementarności problemowego ujęcia postawionego tematu kończy się fiaskiem zbyt szerokiego spektrum dyscyplin, a z kolei w ich obrębie postawieniem pytania badawczego zbyt dowolnego, odległego od tematyki całego tomu. Jest to poniekąd przypadek antologii *Frieden als Balance*, książki wyjątkowo „nierównej”, zawierającej kilka ważnych artykułów naukowych oraz

kilka esejów (czy też po prostu tzw. tekstów) nieprzystających w żaden sposób do standardów naukowości. Publikacja ta daje jednak ciekawy asumpt dyspacie nad badaniami interdyscyplinarnymi, bowiem właśnie pomimo jej mankamentów — a może poprzez takie mankamenty publikacji pozbawionej należytej rzetelności badawczej — dowodzi ona naglącej potrzeby profesjonalizacji przedsięwzięć interdyscyplinarnych.

Tom rozpoczyna część zatytułowana „Philosophische Voraussetzungen” [„Przesłanki filozoficzne”] i zawarte w niej artykuły Güntera Dietza (Heidelberg) i Wolframa Schmitta (Mannheim), prezentujące antyczne ujęcia tematu pokoju/spokoju, miary, szczęśliwości, troski o Ja. Rozprawa Dietza *Das Versöhnungs- und Friedensprogramm Homers als Euhegesie* [*Eu-hegesie — Homerycki projekt pojednania i pokoju*] jest rzadkim przypadkiem pozbawionej synkretyzmu lub nadmiernej komparatystyki recepcji antycznej formuły na gruncie pytania badawczego postawionego przez dyskurs współczesny — filozofii społecznej, etyki. Jednak Dietz nie uprawia tu *Begriffsgeschichte*, lecz tworzy dla niej dopiero podstawy — przedstawia wnikliwe i błyskotliwe analizy filologiczne terminów Homeryckich, występujących w kontekście opisu i oceny sytuacji pojednania czy pokoju, np. *philóses, métis, aidós, díke, euxenie, euregesie, cháris, areté, eiréne*. Swoisty, odysejski mit „królestwa dla wszystkich” skonfrontowany zostaje krótko z historycznymi sytuacjami wpisującymi się w model/ideał etyczno-polityczny, jaki Dietz szkicuje na marginesie *Odysei* — są to panowanie Solona, Peryklesa, Aleksandra Wielkiego (według przekazu i oceny Plutarcha), Marka Aureliusza.

Zdecydowanie mniejszego znaczenia jest artykuł Schmitta *Wege zum inneren Frieden. Zum Begriff der Seelenruhe* [*Droga do wewnętrznego pokoju. O pojęciu spokoju duszy*], prezentujący skrótowo znane przecież dobrze nauki helleńskie o praktykowaniu spokoju, równowagi, szczęśliwości, przywołujące terminy takie jak *apátheia, ataraxie, pathos* czy *euthymia*. Zastanawia zasadność tworzenia takiego kolejnego kilkustronicowego przeglądu stanowisk cyników, epikurejczyków i stoików, nie wskazującego żadnej nowej drogi interpretacji czy recepcji. To samo zastrzeżenie wysunąć należy wobec trzeciego artykułu tej części, *Von Rousseau zu Kants ewigem Frieden. Friedensschritten im 18. Jahrhundert* [*Od Rousseau do Kantowskiego pokoju wiecznego. Rozprawy o pokoju powstałe w XVIII wieku*] autorstwa Ulricha Kronauera (Heidelberg). Wskazano tu trafnie kilka dowodów na

potwierdzenie stanowiska, że Rousseau i Kant (oraz Abbé de Saint-Pierre) tworzą pokojową awangardę osiemnastowieczną, są to jednak rzeczy dobrze już znane. Lektura tych dwóch artykułów uzmysławia pewną pułapkę takiej właśnie koncepcji publikacji zbiorowej — chybiony zamiar „niepominięcia niczego”, nietworzenia luk czy tzw. białych plam w historycznym ujęciu tematu. Jakby niewyobrażalne było przejście po świetnej rozprawie Dietza do np. tylko Kanta albo do np. Waltera Benjamina, albo dokądkolwiek — skoro mamy do czynienia z monografią tematyczną — byle prezentowany artykuł naukowy nie był słabszy niż wzorcowe dla takich publikacji opracowania z *Historisches Wörterbuch der Philosophie* (pozwalam sobie wysunąć zarzut wobec W. Schmitta, że zaczerpnął więcej ze słownika Rittersa, niż wskazują na to przypisy). Takie „wypełnianie luk”, zabezpieczanie tematu z każdej perspektywy i pod każdym kątem — epoki, autorzy, dziedziny — nie stanowi jeszcze niestety o rzeczonyj komplementarności.

Kolejne trzy artykuły zebrane zostały w część zatytułowaną „Praktische Bewährung” [„Próby zastosowania praktycznego”] i jest to ta część książki, która budzić musi najwięcej merytorycznych zastrzeżeń. Przedstawiono tu perspektywę doświadczania traumy i procesu pojednania, procesu terapeutycznego, w sposób niewybaczalnie uproszczony i upraszczający.

Artykuł Arvida Pringsaufa (Heidelberg) *Friedensarbeit — Trauma als Chance* [Praca nad pokojem — trauma jako szansa], którego celem było zapewne przedstawienie budowania strategii terapeutycznych i autoterapeutycznych na przykładach przywołanych z prowadzonej przez autora praktyki, wyróżnia się jedynie żenującą infantyлизacją postawionego tematu. Wywody autora sprowadzić można do tak brzmiących tez i tak rozumianych procesów terapeutycznych: „Intuicja i doświadczenie liczą się często bardziej niż wiedza książkowa” (s. 82), „Pozwoliłem klientowi położyć się na mojej kanapie i wprowadziłem go w stan lekkiej hipnozy, na jego własną bezpieczną zieloną łąkę [...]” (s. 87). Doprawdy, musi zastanawiać, dlaczego redaktorzy tomu zdecydowali się na zawarcie w nim tego artykułu, w którym — to też ciekawostka — jedynym cytowanym klasykiem jest John Lennon. Kolejny artykuł tej części stanowić mógłby analizę filmu Petera Weira *Fearless* (1993), sięgającą do dzieł prototypicznych dla opowiedzianej w nim (za powieścią Rafaela Yglesiasa) historii, a mianowicie wymienionych tu nawet *Czarodziejskiej góry* T. Manna i

Homo faber M. Frischa. Jednak „*Ich lebe!*”. „*Fearless*” — *Grenzsituation, Trauma und Suche nach innerem Frieden* [„*Żyję!*”. „*Bez lęku*” — *sytuacja graniczna, trauma i poszukiwanie wewnętrznego pokoju*] autorstwa Matthiasa Hursta (Berlin) budzi zastrzeżenia, będąc raczej streszczeniem niż analizą, raczej bogactwem cytowań niż jakąkolwiek samodzielną wypowiedzią interpretacyjną, hermeneutyczną. Zamykający tę część artykuł Heinza Scheurera *Schuld- und Verantwortungsübernahme als Grundlage des inneren und äußeren Friedens in der forensischen Psychotherapie* [Przyjęcie winy i odpowiedzialności jako podstawa dla wewnętrznego i zewnętrznego stanu pokoju — na gruncie psychoterapii forensycznej] również budzi zastrzeżenia z powodu upraszczających, kolokwialnych wypowiedzi autora (np.: „Bez wątpienia poczucie winy może być niewyobrażalnie obciążające. [...] może zniszczyć stan wewnętrznego pokoju. Człowiek nie jest wtedy w równowadze z samym sobą [mit sich selbst nicht im Reinen], czuje się niedobrze i stale jakby niósł jakiś »ciężki plecak«”, s. 135). Artykuł Schuerera wyróżnia się jednakże suwerenną, interesująco zarysowaną koncepcją wartości, w której położono nacisk na odpowiedzialność w jej modi prospektywizmu i retrospektywizmu. W ten sposób Scheurer pokazał cele i metody psychoterapii forensycznej w obrębie konkretnej teorii wartości.

Ta część tomu, centralna w jego układzie i zdaje się, iż pomyślana naprawdę jako kluczowa przez wzgląd na jej „praktyczny wymiar”, stanowi jednakowoż swoistą naukę — w znaczeniu „mądrości po szkodzie”. Lektura tych artykułów ukazuje konieczność włączania dyskursu nauk szczegółowych, stosowanych do interdyscyplinarnej debaty humanistycznej. Jednak jeżeli takie ma być „praktyczne zastosowanie” technik, jakich dostarczają nam dzieła filozoficzne Antyku i wczesnej Nowożytności, a reinterpretacje których wybuchają kolejno w Romantyzmie i Modernizmie, to musielibyśmy wycofać się z pracy innej niż doksograficzna, przyznając jej ponownie nie prymat, lecz wyłączość naukowości. Tworzenie monografii takiej jak *Frieden als Balance* stawia również przed autorami-praktykami zadanie pewnej znajomości teorii i historii podejmowanego problemu, sprostania dyskursowi innemu niż *storytelling* i *case examples*. Tymczasem autorzy ci zdają się nie pomijać, lecz nie znać po prostu najważniejszych dwudziestowiecznych recepcji klasycznych koncepcji terapii/terapeutyczności (*therapeia*), troski o siebie (*epimeleia*

heautou), tzw. Kultury Siebie itd., czyli m.in. prac filozofów, np. M. Foucaulta i H.-G. Gadamera. Ich przywołania Kierkegaarda, Heideggera czy Jaspersa sprawiają niestety wrażenie cytowań z drugiej — dosłownie: z trzeciej czy czwartej — ręki, w tym np. za słownikiem psychologii Brockhausa. Ta niesamodzielność autorów rzuca się w oczy i zawstydzają. Hurst, przykładowo, zaproponował ujęcie filmoznawcy i jakby chcąc to — niepotrzebnie, rzecz jasna — usprawiedliwić, poprzedził swe refleksje o filmie Weira niby-historycznym wstępem, zatytułowanym „Memento mori”, zawierającym bardzo krótkie przywołanie dwóch klasycznych koncepcji lęku/braku lęku przed śmiercią. I tak w akapicie o *Encheiridionie* Hurst powiada nam tyle, że to dzieło nauki stoickiej, a jego „uwagi” na temat Montaigne’a sprowadzają się do cytatu, iż filozofować znaczy przygotowywać się na śmierć (aż dziw, że przypisy nie odwołują do Wikipedii).

Ostatnia — bardzo ciekawa — część antologii nosi tytuł „Künstlerische Herausforderungen” [„Wyzwania sztuki”] i składają się na nią dwa artykuły z dziedziny historii literatury oraz artykuł muzykologiczny i opracowanie teoretyczne do wydawnictwa muzycznego — płyty CD załączonej do książki.

Otwiera tę część błyskotliwa rozprawa Rolanda Weidle (Bochum): „*All shall be well?*” *Überlegungen zur friedensstiftenden Funktion des Traumes in William Shakespeares Sommernachtstraum* [„*All shall be well?*” *Rozważania nad pojednawczą funkcją snu, na przykładzie „Snu nocy letniej” Shakespeare’a*]. Namysł nad fenomenem konfliktu — wpisanymi weń zagadnieniami władzy, przynależności, wolnej woli, podmiotowości, Inności, mający tu przecież charakter pracy literaturoznawczej, mówi nam więcej o procesach upodmiotowienia dyskursu, współodpowiedzialności, równowagi (owego „balansu”), dojrzałości posttraumatycznej, niż zdołały powiedzieć wszystkie wcześniejsze publikacje tego tomu razem wzięte. Na podkreślenie w tej świetnej rozprawie Weidlego zasługuje wątek narratologiczny — autor z dużą trafnością i przekonująco pokazuje narracyjność procesu pojednania i samopojednania, model opowieści jako poznania/zrozumienia i terapeutycznego „zdania relacji”. Figury *homo narrativus* dopatrzeć można się i u następnego autora — Lothara Steigera (Heidelberg), którego artykuł traktuje niestety tylko w połowie o tym, co zapowiada tytuł (resztę stanowią anegdoty i dość dziwaczne rozważania etymologiczne na temat, nieomal cudownej, litery M — jak

Mitten, czy jak *Maß*). Tak sformułowany temat: „*Doch in der Mitten...*” *Eduard Mörikes Poesie als Beitrag zu Versöhnung und Frieden* [„*A jednak pośrodku...*” *Poezja Eduarda Mörike jako przyczynek do pojednania i pokoju*] wskazywałyby na funkcjonalny charakter twórczości Mörikego, na podjęte przez niego świadomie pozaartystyczne zamierzenia. Ale czy to słuszna sugestia? (Sam umieszczony w tytule cytat pochodzi przecież z typowego bardzo dla Mörikego wiersza-modlitwy o tematyce egzystencjalnej, intymnej). Zresztą, nie o tym ostatecznie artykuł traktuje. Co zasługuje na polecenie, to jego część pierwsza, w której Steiger zaprezentował co prawda krótką, ale jednak inspirującą interpretację antycznej formuły *mēden agan* na korpusie utworów Mörikego — wierszy, bajek i powieści *Malarz Nolten*.

Następujące teraz obie publikacje muzyczne zasługują na dużą uwagę. Kadja Grönke (Oldenburg) zaproponowała muzykologiczno-filozoficzną, inspirowaną Jaspersowską koncepcją sytuacji granicznej, interpretację „Pie Jesu”, czwartej części *Requiem* Gabriela Fauré. Autorka sytuuje ten fragment *Requiem* obok *finale* dziewiątej symfonii Mahlera, całe *Requiem* w jego tematyce i znaczeniu przyrównuje do *Deutsches Requiem* Brahmsa i *War Requiem* Brittena (co warto byłoby rozszerzyć, np. kompozycjami Messiaena, Pärta czy Gubajduliny). Największą zasługą autorki jest wskazanie na przesunięcie tematyki, nastroju oraz struktury kompozycyjnej, harmonicznego utworu żałobnego z obszaru muzyki (i zatem przestrzeni) sakralnej do przestrzeni świeckiej — sfery społecznych i prywatnych doświadczeń żałoby, traumy, kryzysu. Przykładowo, tak oczywisty historycznie, zdawałoby się, zabieg sekularyzacji sekwencji „*Dies irae, dies illa*”, jak pokazuje Grönke, ma istotny wymiar etyczny, ma swą motywację w dialogicznym, ponadkontekstualnym, rozumieniu ludzkiego i międzyludzkiego doświadczenia tego, co filozofia klasyczna nazwała *pathos*.

Do tomu dołączone zostało nagranie prezentujące wybrane części z dwóch utworów Uwe Lohrmanna (Heidelberg), mianowicie z *Gloria. Lobpreis des Wahnsinns* (1986) w nagraniu chóru studenckiego z Heidelberga, z solistą M. Schäferem (z roku 1986), oraz *Der Opfer Hiroshimas gedenkend* (2005) w interpretacji orkiestry szkoły muzycznej w Mannheim z solistą B. Bergmannem (nagranie koncertowe z roku 2011). Kompozytor opatrzył je kilkunastostronicowym komentarzem, na jaki składają się refleksje do konkretnych sekwencji

utworów czy też uwagi do wybranych psalmów: *Kunst als Friedensdienst. Gedanken und Erinnerungen zu „Der Opfer Hiroshimas gedenkend“ und zu „Gloria. Lobpreis des Wahnsinns“* [Sztuka jako służba na rzecz pokoju. Rozważania i wspomnienia na temat kompozycji „Pamięci Ofiarom Hiroszimy” oraz „Gloria. Pochwała szaleństwa”].

Tom zamyka doskonały artykuł Hermesa Andreasa Kicka (Mannheim): *Nachwort. Prozessdynamische Perspektiven — Friede als Prozess und neue Balance* [Posłowie. Perspektywy procesualne — pokój jako proces i balans]. Autor podejmuje tu krytykę tradycji polaryzującej polityczną oraz etyczno-normatywną wykładnię pokoju, a zdroworozsądkowe ujęcie pokoju nie jako stanu, lecz jako zdolności (zatem wydaje się, iż w Arystotelesowym rozumieniu *epistemai* — rozumowo osiągniętych i doskonalonych umiejętności) nabiera tu argumentacyjnej doniosłości. Zaproponowany przez Kicka pięcioetapowy model „kultury pokoju” stanowi przełożenie pierwotnej struktury elementów klasycznej formuły pokoju, czyli *pax* składającej się z *securitas*, *iustitia*, *tranquilitas* i *caritas*, na ową postulowaną „kulturę pokoju”, z naczelnymi elementami w postaci *transgresji* (przekraczania poziomu Ja/Sobości) *rozumu* (jako transparentnego narzędzia regulacji), *pojednania* (modelu posttraumatycznego) oraz *religii* (jako koncepcji przebaczenia). Model ów powinien zostać włączony do kręgu teorii wzorcowych dziś na gruncie *peace and conflict studies*.